



Warszawa, 17 marca 2004 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Obywatelskich

*Prof. dr Andrzej ZOLL*

00-090 Warszawa      Tel. centr. 551 77 00  
Al. Solidarności 77      Fax 827 64 53

Trybunał Konstytucyjny  
Warszawa

Wniosek  
Rzecznika Praw Obywatelskich

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483) oraz art. 16 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147)

wnoszę o

stwierdzenie niezgodności art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24, Dz.U. z 1988 r. Nr 41, poz. 324, Dz.U. z 1989 r. Nr 34, poz. 187, Dz.U. z 1990 r. Nr 29, poz. 173, Dz.U. z 1991 r. Nr 100, poz. 442, Dz.U. z 1996 r. Nr 114, poz. 542, Dz.U. z 1997 r. Nr 121, poz. 770, Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 554, Dz.U. z 1999 r. Nr 90, poz. 999, Dz.U. z 2001 r. Nr 112, poz. 1198, Dz.U. z 2002 r. Nr 153, poz. 1271) w zakresie w jakim stanowi on, iż ściganie przestępstwa określonego w art. 46 ust. 1 w zw. z art. 31 tej ustawy następuje z oskarżenia publicznego jeżeli pokrzywdzonym jest inny podmiot niż osoba fizyczna, z art. 32 i art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Uzasadnienie

Wpływają do mnie skargi dotyczące aktywności prokuratury w zakresie ścigania czynów określonych przepisami Prawa prasowego polegających na uchylaniu się przez

redakcje dzienników i czasopism od publikowania sprostowań lub odpowiedzi albo publikowania ich wbrew warunkom określonym w tej ustawie. Dla przykładu można wskazać na sprawę dziennika „Nowe Życie Pabianic” znaną również Trybunałowi Konstytucyjnemu (pytanie prawne Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia - sygn. P.2/03). W sprawie tej redaktorowi naczelnemu dziennika prokuratura postawiła zarzuty dotyczące popełnienia siedmiu przestępstw wyczerpujących znamiona czynu zabronionego z art. 46 ust. 1 Prawa prasowego. Publikacje prasowe zamieszczone w dzienniku dotyczyły publicznej działalności organów samorządowych, urzędów i organizacji społecznych. Również ostatnio szeroko komentowane sprawy (por. skierowanie przez prokuraturę do sądu następnie wycofanego aktu oskarżenia przeciwko redaktorowi naczelnemu dziennika „Rzeczpospolita”) potwierdzają aktualność tego zjawiska oraz zmuszają Rzecznika Praw Obywatelskich do oceny obowiązującego w interesującym zakresie stanu prawnego z punktu widzenia konstytucyjnych standardów ochrony praw i wolności obywatelskich.

Zgodnie z art. 31 Prawa prasowego na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, prawnej lub innej jednostki organizacyjnej redaktor naczelny redakcji właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie:

1. Rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej,
2. Rzeczową odpowiedź na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym.

Sprostowanie lub odpowiedź powinny być opublikowane w terminach określonych w art. 32 ust. 1-4 Prawa prasowego. Redaktor naczelny odmówi opublikowania sprostowania lub odpowiedzi w przypadkach przewidzianych art. 33 ust. 1 pkt 1-4 Prawa prasowego, w tym gdy nie odpowiadają one wymaganiom określonym w art. 31 Prawa prasowego. Redaktor naczelny może ponadto odmówić opublikowania sprostowania lub odpowiedzi także w innych przewidzianych przez Prawo prasowe w art. 33 ust. 2 przypadkach.

Natomiast osoba zainteresowana może dochodzić roszczenia o opublikowanie sprostowania lub odpowiedzi, jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania lub odpowiedzi albo są one niewystarczające bądź nie ukazały się w terminie określonym w Prawie prasowym (art. 39 ust. 1 Prawa prasowego). Jednakże w myśl art. 39 ust. 2 Prawa prasowego roszczeń z tego tytułu nie można dochodzić po upływie roku od dnia opublikowania materiału prasowego. Roszczenia o opublikowanie sprostowania lub odpowiedzi podlegają rozpoznaniu przez sąd cywilny (art. 52 Prawa prasowego).

Powyższe roszczenie wynikające z prawa prasowego nie wyklucza dochodzenia przez zainteresowanego ochrony dóbr osobistych na podstawie Kodeksu cywilnego - w tym także dochodzenia zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego i odszkodowania na podstawie art. 24 Kc. Jak bowiem wynika z wyroku Sądu Najwyższego z 8 lutego 1990 r.

(sygn. akt II CR 1303/89, OSNC 1991/8-9/108) „wzajemna relacja przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24) i przepisów kodeksu cywilnego regulujących ochronę dóbr osobistych oparta jest na kumulatywnym zbiegu przepisów. Możliwe jest zatem kumulatywne lub alternatywne stosowanie środków ochrony przewidzianych w przepisach obu tych ustaw, przy czym wybór należy do osoby zainteresowanej.”

Stosownie do art. 46 ust. 1 Prawa prasowego, kto wbrew obowiązkowi wynikającemu z ustawy uchyła się od opublikowania sprostowania lub odpowiedzi, o których mowa w art. 31, albo publikuje takie sprostowanie lub odpowiedź wbrew warunkom określonym w ustawie, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Jeżeli pokrzywdzonym jest osoba fizyczna, ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego (art. 46 ust. 2 Prawa prasowego). W konsekwencji oznacza to, iż w sytuacji, gdy pokrzywdzonym jest osoba prawna lub inna jednostka organizacyjna, ściganie czynu określonego w art. 46 ust. 1 Prawa prasowego odbywa się z oskarżenia publicznego.

Niewątpliwie na tle art. 31 Prawa prasowego zasadnicze znaczenie ma ustalenie treści ustawowych określeń, do których odwołuje się ten przepis tj. sprostowania i odpowiedzi. Próbę ustalenia znaczeń tych określeń podjął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 marca 2001 r. (OSNKW z 2001 r., Nr 7-8, poz. 69). Zdaniem Sądu Najwyższego „...w polskim systemie prawnym „sprostowaniem” jest rzeczowa, odnosząca się do faktów wypowiedź, zawierająca korektę wiadomości podanej przez prasę, którą prostujący uznaje za nieprawdziwą lub nieścisłą. „Odpowiedzią” w rozumieniu Prawa prasowego jest rzeczowa odpowiedź dotycząca zawartych w materiale prasowym stwierdzeń, jednakże wyłącznie tych, które zagrażają dobrom osobistym (art. 31 ust. 1 Prawa prasowego). Tak więc sprostowanie odnosi się wyłącznie do faktów, natomiast odpowiedź dotyczy przede wszystkim ocen, chociaż może także dotyczyć faktów. Wypowiedzi, które nie są sprostowaniami i nie stanowią odpowiedzi na stwierdzenia zagrażające dobrom osobistym, lecz przeczą tezom lub argumentacji materiału prasowego, mają charakter polemiki.”

Podzielam powyższe poglądy Sądu Najwyższego.

Podsumowując powyższe uwagi wskazać należy, iż do obowiązków redaktora naczelnego należy bezpłatne opublikowanie na wniosek zainteresowanego podmiotu sprostowań lub odpowiedzi, jeśli spełniają one wymogi przewidziane przepisami prawa. W razie odmowy spełnienia tego obowiązku zainteresowani mają stosowne roszczenie o opublikowanie sprostowania lub odpowiedzi. Uchylenie się od tego obowiązku jest zaś zagrożone sankcją karną. Jednakże jeśli pokrzywdzonym jest osoba prawna lub inna jednostka organizacyjna, ściganie odbywa się z oskarżenia publicznego. Tylko wówczas, gdy pokrzywdzonym jest osoba fizyczna, ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego.

Nie ulega wątpliwości, iż publikacja materiałów prasowych jest jedną z form realizacji konstytucyjnej wolności określonej w art. 54 Konstytucji RP. Owa norma

konstytucyjna gwarantuje każdemu wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Konstytucja we wskazanym art. 54 ust. 1 zawiera zatem postanowienia gwarancyjne dotyczące trzech wzajemnie ze sobą powiązanych wolności: wolności wyrażania swoich poglądów, wolności pozyskiwania informacji i wolności rozpowszechniania informacji. Realizacja tych wolności ma również wymiar ustrojowy, skoro art. 14 Konstytucji RP stanowi, iż Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu.

Jednakże jest oczywiste, iż wolność wyrażania poglądów, pozyskiwania i rozpowszechniania informacji nie ma charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom. Warunki dopuszczalności owych ograniczeń oraz granice ich wprowadzania wyznacza przede wszystkim treść art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Stanowi on, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Odnosząc powyższe uwagi do regulacji zawartych w Prawie prasowym stwierdzić trzeba, że przewidziane w tej ustawie zasady odpowiedzialności za publikację sprostowania lub odpowiedzi, w sposób istotny krępujące korzystanie z konstytucyjnej wolności określonej w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP (w ich wyniku wolność rozpowszechniania informacji zastępuje obowiązek publikacji sprostowania lub odpowiedzi), zostały wprowadzone w celu ochrony praw i wolności innych osób. Świadczy o tym treść art. 31 Prawa prasowego, wymieniającego podmioty legitymowane do żądania zamieszczenia przez redaktora naczelnego sprostowania lub odpowiedzi. W szczególności w omawianym zakresie chodzi więc o ochronę praw konstytucyjnych innych osób, w tym prawa do ochrony czci i dobrego imienia (art. 47 Konstytucji RP). Prowadzi to do wniosku, iż cel, któremu ma służyć ograniczenie wolności wymienionych w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP jest niewątpliwie uzasadniony i znajduje swoje oparcie w wyraźnych postanowieniach Konstytucji.

Wymaga natomiast wyjaśnienia, czy konieczne było w rozumieniu art. 31 ust. 3 zd. 1 Konstytucji RP zapewnienie bardziej intensywnej ochrony praw osób prawnych lub innych jednostek organizacyjnych niż osobom fizycznym poprzez sformułowanie wynikającego z art. 46 ust. 2 Prawa prasowego nakazu ścigania z oskarżenia publicznego czynu określonego w ust. 1 art. 46 Prawa prasowego. Przesłanka konieczności, do której odwołuje się wspomniany art. 31 ust. 3 Konstytucji RP jest zaś tożsama z zasadą proporcjonalności. Zgodnie z tą zasadą zastosowanie ograniczenia danego prawa powinno nastąpić poprzez użycie przez ustawodawcę najmniej uciążliwego środka. Oznacza to, że jeśli ten sam cel jest możliwy do osiągnięcia przy zastosowaniu innego środka, nakładającego mniejsze ograniczenia na prawa i wolności jednostki, to zastosowanie przez ustawodawcę środka bardziej uciążliwego wykracza poza to, co jest

konieczne w demokratycznym państwie prawa (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 kwietnia 1999 r. sygn. akt K.33/98, OTKz 1999 r. Nr 4, poz. 71).

Jak już wskazano powyżej, sprostowanie ma na celu skorygowanie wiadomości nieprawdziwej lub niepełnej, zaś odpowiedź odnosi się do stwierdzeń (zazwyczaj o charakterze ocennym). Nie ulega w związku z tym wątpliwości, że przede wszystkim odpowiedź, ale też i sprostowanie służą ochronie dobrego imienia i czci podmiotu korzystającego z tych instytucji. Stąd odmowa opublikowania sprostowania lub odpowiedzi spełniających wymogi ustawowe, bądź też publikacja wbrew warunkom określonym w Prawie prasowym może zostać potraktowana jako bezprawna próba utrudnienia korzystania z jednego ze środków ochrony tych dóbr.

W tej sytuacji, dla oceny, czy konieczne było przy ściganiu przestępstwa określonego w art. 46 Prawa prasowego, wymierzonego w prawem chronione dobra osób prawnych lub innych jednostek organizacyjnych, zastosowanie instytucji ścigania z oskarżenia publicznego, miarodajne może być odwołanie się do przepisów Kodeksu karnego regulujących zagadnienie odpowiedzialności prawnokarnej za czyny zabronione skierowane przeciwko czci i dobremu imieniu. Mianowicie w myśl art. 212 § 1 Kk, kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo karze pozbawienia wolności do roku. Jeżeli sprawca dopuszcza się powyższego czynu za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności lub karze pozbawienia wolności do lat 2 (art. 212 § 2 Kk). Jednakże ściganie przestępstw określonych w art. 212 § 1 lub 2 Kk (a więc również, gdy przestępstwo zniesławienia przybiera formę kwalifikowaną, tj. sprawca dopuszcza się zniesławienia za pomocą środków masowego komunikowania) odbywa się wyłącznie z oskarżenia prywatnego (art. 212 § 4 Kk).

Z kolei art. 216 § 2 Kk określa typ kwalifikowany zniewagi. Elementem kwalifikującym w tym przypadku jest znieważenie innej osoby za pomocą środków masowego komunikowania. Jednak także i w tej sytuacji ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego (art. 216 § 5 Kk). Odrębnie potraktowane zostało jednakże znieważenie funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych oraz publiczne znieważenie lub poniżenie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej (art. 226 § 1 i art. 226 § 3 Kk). Obydwa te czyny ścigane są z oskarżenia publicznego.

Rozróżnienie w trybie ścigania powyższych przestępstw jest ściśle związane przede wszystkim z typem podmiotu: szerszą ochroną, gwarantowaną ściganiem w trybie publicznoskargowym, otoczone są jedynie najwyższe organy Państwa oraz

funkcjonariusze publiczni i osoby przebrane im do pomocy - lecz jedynie wówczas, gdy znieważenie ma miejsce podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

W pozostałych przypadkach ustawodawca przyjął, iż w sprawach tego typu, ze względu na dominację interesu prywatnego, decyzję co do ścigania karnego należy powierzyć samemu pokrzywdzonemu. Natomiast uprawnienia prokuratora, jako oskarżyciela publicznego w tego typu sprawach, wynikają z art. 60 § Kpk. Stosownie do jego treści, w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego prokurator wszczyna postępowanie albo wstępuje do postępowania już wszczętego, jeżeli wymaga tego interes społeczny. A zatem, udział prokuratora w postępowaniach z oskarżenia prywatnego, w tym w sprawach o zniesławienie i zniewagę, limitowany jest kategorią interesu społecznego. Jak się wskazuje w literaturze przedmiotu (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz", t. 1 pod red. P. Hofmańskiego, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 1999, s. 298 - 299) „...należy przyjąć, że dla oceny, czy interes społeczny wymaga aktywności ze strony prokuratora, istotne są zarówno okoliczności dotyczące czynu (np. okoliczność, że czyn bulwersuje opinię publiczną), dotyczące sprawcy (np. wyjątkowa jego niepoprawność), jak również pokrzywdzonego (np. brak jego aktywności z uwagi na nieporadność).”

Na tle owych systemowych rozwiązań należy też - moim zdaniem - oceniać art. 46 ust. 2 Prawa prasowego przewidujący ściganie określonych w nim czynów z oskarżenia publicznego wówczas, gdy pokrzywdzonym jest osoba prawna lub inna jednostka organizacyjna. Ustawodawca z jednej strony przyjął, że w stosunku do osób fizycznych pokrzywdzonych czynem z art. 46 ust. 1 Prawa prasowego wystarczającą gwarancją ochrony ich praw stwarza instytucja ścigania z oskarżenia prywatnego. Z drugiej zaś strony udzielił dalej idącej ochrony (bo gwarantującej zaangażowanie aparatu ścigania i organów prokuratury) osobom prawnym i innym jednostkom organizacyjnym. Nasuwa się w związku z tym oczywiste pytanie, dlaczego ustawodawca zdecydował się udzielić dalej idącej ochrony tym podmiotom, pomimo, iż z reguły dysponują one wyspecjalizowaną obsługą prawną (np. banki, towarzystwa ubezpieczeniowe, organy administracji publicznej). Jest to zatem pytanie o przesłankę konieczności w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na kontekst historyczny omawianego problemu. Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe zastąpiła obowiązujący wcześniej dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 listopada 1938 r. - Prawo prasowe (Dz. U. nr 89, poz. 608). Dekret ten przewidywał w art. 27 instytucję sprostowania oraz w art. 28 - 29 warunki dotyczące samego sprostowania jak i jego publikacji. Unormowano także - w art. 42 - odpowiedzialność redaktora za uchybienie przepisom o sprostowaniach, przy czym ściganie odbywało się z oskarżenia prywatnego jeżeli sprostowanie nadeszła osoba lub instytucja prywatna.

W ustawie - Prawo prasowe obok sprostowania wprowadzono instytucję odpowiedzi. Przepięstwo polegające na uchybieniu obowiązkowi sprostowania lub zamieszczenia odpowiedzi unormowano jako ścigane z oskarżenia prywatnego w przypadku gdy pokrzywdzonym jest osoba fizyczna, eliminując tryb prywatnoskargowy w przypadku gdy pokrzywdzonym byłaby instytucja prywatna. Zmiana ta - jak się wydaje - wynikała ze zmienionych realiów społeczno - politycznych, w których znaczenie podmiotów niepublicznych nie będących osobami fizycznymi uległo marginalizacji.

Wypada także przyrzeć się kwestionowanemu uregulowaniu na tle innych przepisów dotyczących przestępcstw ściganych z oskarżenia prywatnego w okresie powstania ustawy - Prawo prasowe. Generalną - jak się wydaje - zasadą w tym zakresie było założenie, iż z oskarżenia prywatnego ścigane są czyny społecznie niebezpieczne skierowane przeciwko dobru, w którego ochronie dominował interes prywatny. Przepięstwa ścigane w tym trybie stanowiły rzadkość; kodeks karny z 1969 r. definiował 7 z nich: lekkie naruszenie ciała (art. 156 § 2 Kk), nieumyślne naruszenie ciała lub spowodowanie rozstroju zdrowia (art. 156 § 3 Kk), naruszenie miru domowego (art. 171 § 1 Kk), naruszenie tajemnicy korespondencji przeznaczonej dla podmiotu prywatnego (art. 172 § 1), pomówienie (art. 178 § 1 Kk), znieważenie (art. 181 § 1 Kk), naruszenie nietykalności cielesnej (art. 182 § 1 Kk). Poza kodeksem karnym w dacie uchwalenia ustawy - Prawo prasowe, uregulowane było tylko jedno przestępcstwo ścigane z oskarżenia prywatnego, a mianowicie naruszenie praw autorskich w celu osiągnięcia korzyści materialnej lub osobistej w inny sposób niż przywłaszczenie autorstwa (art. 59 § 2 ustawy z dnia 10 lipca 1952 o prawie autorskim (Dz.U. nr 34 poz. 234 ze zmianami).

Analiza wskazanych przepisów prowadzi do wniosku, iż w większości chroniły one dobra w sposób immanentnie związane z osobą fizyczną. Wyjątkami były: naruszenie miru domowego (art. 171 § 1 Kk z 1969 r.) oraz naruszenie tajemnicy korespondencji (art. 172 § 1 Kk z 1969 r. ). W pierwszym przypadku ustawodawca nie rozróżnił trybu ścigania: niezależnie od tego czy pokrzywdzonym był podmiot prywatny czy publiczny ściganie następowało z oskarżenia prywatnego. W kwestii, czy pokrzywdzonym tym przestępcstwem może być także osoba prawna, instytucja państwowa lub społeczna, choćby nie miała osobowości prawnej istniały co prawda wątpliwości w doktrynie, które ostatecznie zostały rozstrzygnięte uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1990 r. (sygn. V.KZP.33/89, OSNKW 1990/7-12/23). Odmiennie uregulowane zostało ściganie przestępcstwa naruszenia tajemnicy korespondencji. W przepisie art. 172 § 3 Kk z 1969 r. zostało wskazane, iż przestępcstwo to jest ścigane z oskarżenia prywatnego, chyba, że czyn dotyczy korespondencji lub wiadomości przeznaczonej dla instytucji państwowej lub społecznej.

Podkreślić przy tym należy, iż w przypadku przestępcstwa pomówienia (art. 178 § 1 Kk z 1969 r.) nie wprowadzono rozróżnienia w trybie ścigania w zależności od charakteru podmiotu pokrzywdzonego (zawsze z oskarżenia prywatnego), natomiast znieważenie

funkcjonariusza publicznego albo osoby przybranej mu do pomocy podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych stanowiło odrębny typ przestępstwa (art. 236 Kk z 1969 r.) ściganego z oskarżenia publicznego.

We wszystkich przedstawionych wyżej przestępstwach podstawą różnicowania trybu ścigania - o ile w ogóle występowało - był publiczny (państwowy lub społeczny) albo prywatny charakter podmiotu pokrzywdzonego przestępstwem.

Na tym tle uregulowanie zawarte w zaskarżonym przepisie jawi się jako niekonsekwencja. Nie sposób bowiem dociec, jakie były motywy ustawodawcy, który w związku z instytucją sprostowania i odpowiedzi szerszą ochroną - przyznawaną podówczas podmiotom państwowym i społecznym - otoczył także podmioty niepubliczne nie będące osobami fizycznymi.

Warto w tym miejscu odnieść się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka kształtującego się na tle art. 10 konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). W orzeczeniu z dnia 8 lipca 1988 wydanym w sprawie Lingens przeciwko Austrii, A. 103 („Europejski Trybunał Praw Człowieka, Orzecznictwo, t. 2 Prawo do życia i inne prawa” oprac. M.A. Nowicki, Wyd. Zakamycze 2002, s. 984) Trybunał stwierdził, że „... granice dopuszczalnej krytyki są szersze w stosunku do polityków i ich działań publicznych niż wobec osób prywatnych. Politycy świadomie i w sposób nieunikniony wystawiają się na kontrolę i ostrą reakcję na każde wypowiedziane słowo i wszystko, co robią dziś i czynili w przeszłości. Muszą więc być bardziej tolerancyjni, nawet wobec szczególnie brutalnych ataków przeciwko nim. Nie oznacza to oczywiście, że ktoś tylko dlatego, że jest politykiem, może być bezkarnie szkalowany bez możliwości obrony dobrego imienia. Zawsze jednak w takich sytuacjach zakres usprawiedliwionej ochrony jego dóbr osobistych powinien być określony w konfrontacji z wartością, jaką w demokratycznym społeczeństwie jest szeroka i otwarta debata publiczna.”,

Na tle powołanego wyżej orzeczenia, a także innych orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie ulega wątpliwości, że granice swobody wypowiedzi są znacznie szersze, gdy wypowiedź dotyczy sfery życia publicznego. Oceniając z tego punktu widzenia rozwiązanie zawarte w art. 46 Prawa prasowego nie sposób nie zauważyć, że w istocie zmierza ono w przeciwnym kierunku. Państwo udziela bowiem szczególnej ochrony nie osobom fizycznym, lecz osobom prawnym i innym jednostkom organizacyjnym, w tym organom władzy publicznej (por. sprawa dziennika „Nowe Życie Pabianic”). Moim zdaniem wystarczającą gwarancję zabezpieczającą w tego typu sprawach interes społeczny (czy też interes publiczny) stanowi treść powoływanego już art. 60 § 1 Kpk. Nie było zatem konieczne, w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji RP objęcie ściganiem z oskarżenia publicznego czynów określonych w art. 46 ust. 1 Prawa prasowego wówczas, gdy pokrzywdzonym jest osoba prawna lub inna jednostka organizacyjna.



Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, iż art. 46 ust. 2 Prawa prasowego w zw. z art. 31 Prawa prasowego - w powyższym zakresie - jest niezgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

W świetle poczynionych uwag nie powinno też budzić wątpliwości i to, że art. 46 ust. 2 Prawa prasowego powinien zostać poddany kontroli z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP). W świetle ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (por. m.in. wyrok z dnia 6 maja 1998 r, sygn. akt K.37/97, OTK z 1998 r. Nr 3, poz. 33) z zasady równości wyrażonej w art. 32 Konstytucji RP wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów w obrębie określonej kategorii. Wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, bez różnicowań zarówno dyskryminacyjnych jak i faworyzujących. Oceniając daną regulację prawną z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równości należy przede wszystkim ustalić więc, czy można wskazać wspólną cechę istotną uzasadniającą równe traktowanie podmiotów prawa, biorąc pod uwagę treść i cel danej regulacji prawnej.

Jak już wskazywałem, przede wszystkim odpowiedź, ale też i sprostowanie służą ochronie dobrego imienia podmiotów prawa. Bezprawna odmowa opublikowania sprostowania lub odpowiedzi albo publikacja sprostowania lub odpowiedzi wbrew ustawowym warunkom czyni te podmioty pokrzywdzonymi. Status pokrzywdzonego przysługuje zarówno osobom fizycznym jak i osobom prawnym i innym jednostkom organizacyjnym (por. też w tym zakresie art. 49 Kpk). Stąd też cechą relewantną w omawianym zakresie jest ów status pokrzywdzonego. Podmiotem prawa do równego traktowania jest bowiem „każdy”, co wynika z użycia w art. 32 Konstytucji RP określenia „wszyscy”, także osoby prawne (por.: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz” pod. Red. L. Garlickiego, t. III, komentarz do art. 32, str. 13-14).

Treść art. 46 ust. 2 Prawa prasowego nie pozostawia żadnej wątpliwości, że przepis ten wprowadza nierówne traktowanie podmiotów mających status pokrzywdzonych, co oznacza, iż doszło do wprowadzenia różnicowania. Jednakże odstępstwo od zasady równego traktowania nie jest jeszcze równoznaczne z istnieniem dyskryminacji. Dlatego też niezbędna jest dodatkowa ocena kryterium, na podstawie którego ustawodawca dokonał różnicowania. Według Trybunału Konstytucyjnego (wyrok z dnia 12 maja 1998 r, sygn. akt U. 17/97, OTK z 1998 r., Nr 3, poz. 34) różnicowanie musi mieć charakter relewantny, a więc musi pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma oraz służyć realizacji tego celu i treści. Różnicowania nie wolno więc dokonywać według dowolnie ustalonego kryterium. Ponadto różnicowanie musi mieć charakter proporcjonalny, a także musi pozostawać w jakimś związku z innymi zasadami konstytucyjnymi.

W mojej ocenie określone w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego warunki, umożliwiające uznanie wprowadzonego do obrotu prawnego zróżnicowania podmiotów podobnych za zgodne z Konstytucją, nie zostały spełnione. Zróżnicowanie zostało bowiem wprowadzone według dowolnego kryterium statusu organizacyjnego podmiotu pokrzywdzonego (osoba fizyczna czy też osoba prawna bądź inna jednostka organizacyjna). Ustawodawca wbrew zasadzie ogólnej, określonej w art. 30 Konstytucji RP (stanowiącej, iż przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela; jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych) intensywniejszą ochroną otoczył osoby prawne i jednostki organizacyjne.

Jak już wskazałem powyżej, art. 46 ust. 2 Prawa prasowego w zakresie w jakim norma wynikająca z tego przepisu określa rozróżnienie trybu ścigania, nie odpowiada zasadzie proporcjonalności. Nie sposób też uznać, zwłaszcza w świetle postawionego zarzutu jego niezgodności z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, iż jego unormowanie wprowadzające krytykowane zróżnicowanie pozostaje w związku z innymi zasadami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych.

Reasumując uważam, iż art. 46 ust. 2 Prawa prasowego w związku z art. 31 Prawa prasowego we wskazanym we wniosku zakresie jest niezgodny także z art. 32 Konstytucji RP.

W związku z powyższym wnoszę jak na wstępie.

Z upoważnienia  
Rzecznika Praw Obywatelskich  
/-/ Stanisław Trociuk  
Zastępca Rzecznika  
Praw Obywatelskich